wolnelektury.pl

Juliusz Słowacki

Grób Agamemnona

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

JULIUSZ SŁOWACKI

Grób Agamemnona

Niech fantastycznie[1] lutnia nastrojona, — Grób
  Wtóruje myśli posępnej i ciemnej —
Bom oto wstąpił w grób Agamemnona[2].
  I siedzę cichy w kopule podziemnej,
Co krwią Atrydów[3] zwalana okrutną.
Serce zasnęło, lecz śni. — Jak mi smutno! — Serce

O! jak daleko brzmi ta harfa złota,
  Której mi tylko echo wieczne słychać!
Drujdyczna z głazów ta to wielkich grota[4];
  Gdzie wiatr przychodzi po szczelinach wzdychać
I ma Elektry[5] głos — ta bieli płótno
I odzywa się z laurów: jak mi smutno!

Tu po kamieniach z pracowną Arachną[6]
  Kłóci się wietrzyk, i rwie jej przędziwo.
Tu cząbry[7] smutne gór spalonych pachną;
  Tu wiatr, obiegłszy górę ruin siwą,
Napędza nasion kwiatów — a te puchy
Chodzą i w grobie latają jak duchy.

Tu świerszcze polne, pomiędzy kamienie — Cisza, Śpiew
  Przed nadgrobowym pochowane słońcem,
Jakby mi chciały nakazać milczenie:
  Sykają. — Strasznym jest rapsodu[8] końcem:
Owe sykanie co się w grobach słyszy —
Jest objawieniem — jest i pieśnią ciszy.

O! cichy jestem jak wy! o Atrydzi! — Pokora
  Których popioły śpią pod świerszczów strażą —
Ani mię teraz moja małość wstydzi,
  Ani się myśli tak jak orły ważą.

---

[1] *fantastycznie* — w sposób pobudzający wyobraźnię. [przypis edytorski]

[2] *Agamemnon* (mit. gr.) — król Myken, naczelny wódz greckiej wyprawy przeciw Troi; gdy Grecy z powodu ciszy morskiej nie mogli wyruszyć na wojnę, złożył w ofierze bogini Artemidzie swą córkę, Ifigenię; został za to po powrocie spod Troi podstępnie zamordowany przez swą żonę Klitajmestrę i jej kochanka Ajgistosa (Egista). [przypis edytorski]

[3] *Atrydzi* (mit. gr.) — potomkowie Atreusa, króla Myken; ród przeklęty przez bogów z powodu bratobójstwa, którego dopuścili się Atreus i Tyestes na swym przyrodnim bracie Chryzipposie; historię rodu znaczą najokrutniejsze zbrodnie popełniane w łonie rodziny; Atrydami byli m.in. Agamemnon i Menelaos, mąż Heleny Trojańskiej. [przypis edytorski]

[4] *Drujdyczna (…) grota* — grota druidów, kapłanów celtyckich, sprawujących w swej społeczności rolę sędziów, lekarzy i magów. [przypis edytorski]

[5] *Elektra* (mit. gr.) — córka Agamemnona i Klitajmestry, siostra Ifigenii i Orestesa; pomogła bratu w krwawej zemście na matce i jej kochanku za zamordowanie ojca. [przypis edytorski]

[6] *pracowna Arachna* (mit. gr.) — pracowita Arachne; Arachne, mistrzyni tkactwa, wyzwała do współzawodnictwa boginię Atenę i na swojej tkaninie przedstawiła miłostki bogów; kiedy rozgniewana bogini zniszczyła

Głęboko jestem pokorny i cichy
Tu, w tym grobowcu sławy, zbrodni, pychy! —

Nad drzwiami grobu, na granitu zrębie — Drzewo, Światło
  Wyrasta dąbek w trójkącie z kamieni:
Posadziły go wróble lub gołębie,
  I listkami się czarnemi[9] zieleni —
I słońca w ciemny grobowiec nie puszcza;
Zerwałem jeden liść z czarnego kuszcza[10].

Nie bronił mi go żaden duch ni mara,
  Ani w gałąskach[11] jęknęło widziadło;
Tylko się słońcu stała większa szpara,
  I wbiegło złote, i do nóg mi padło.
Z razu myślałem, że ten co się wdziera
Brzask, była struna to z harfy Homera[12] —

I wyciągnąłem rękę na ciemności
  By ją ułowić i napiąć i drżącą
Przymusić do łez, i śpiewu, i złości
  Nad wielkiem niczem[13] grobów — i milczącą
Garstką popiołów: ale w mojem[14] ręku
Ta struna drgnęła i pękła bez jęku.

Tak więc — to los mój, na grobowcach siadać — Los, Poeta, Polak
  I szukać smutków błahych, wiotkich, kruchych.
To los mój, senne królestwa posiadać, — Życie snem
  Nieme mieć harfy i słuchaczów głuchych —
Albo umarłych — i tak pełny wstrętu — Koń
Na koń! chcę słońca i wichru — tętentu!

Na koń! — Tu łożem suchego potoku,
  Gdzie zamiast wody, płynie laur różowy;
Ze łzą i z wielką błyskawicą w oku,
  Jakby mię wicher gnał błyskawicowy,
Lecę — a koń się na powietrzu kładnie[15] — Grób, Śmierć bohaterska
Jeśli napotka grób rycerzy — padnie.

---

jej pracę, Arachne powiesiła się z rozpaczy; bogini zamieniła ją wówczas w pająka, snującego pajęczyny z delikatnymi wzorami. [przypis edytorski]

[7]*cząber* — rodzaj zioła, używanego również jako przyprawa. [przypis edytorski]

[8]*rapsod* — pieśń opiewająca bohaterów, fragment epopei. [przypis edytorski]

[9]*czarnemi* — dawn. forma dla r. ż. i n.; dziś: czarnymi. [przypis edytorski]

[10]*kuszcz* — krzak. [przypis edytorski]

[11]*gałąskach* — dziś popr.: gałązkach. [przypis edytorski]

[12]*Homer* — na poły legendarny, genialny poeta grecki, twórca fundamentalnych dla kultury europejskiej eposów, *Iliady* i *Odysei*. Miał urodzić się w Smyrnie w Azji Mniejszej, w VIII lub IX w. p.n.e.; według tradycji na starość był ubogim ślepym, wędrownym śpiewakiem. [przypis edytorski]

[13]*wielkiem niczem* — dawn. forma dla r. ż. i n.; dziś popr.: wielkim niczym; chodzi o wielką nicość grobów, o której mówi podmiot liryczny. [przypis edytorski]

[14]*mojem* — dziś: moim. [przypis edytorski]

[15]*kładnie* — dziś popr. forma: kładzie. [przypis edytorski]

Na Termopilach[16]? — Nie, na Cheronei[17]
  Trzeba się znowu załamać koniowi;
Bo jestem z kraju, gdzie widmo nadziei — Ojczyzna, Polak
  Dla małowiernych serc, podobne snowi[18].
Więc jeśli koń mój w biegu się przestraszy,
To tej mogiły, co równa jest — naszej —

Mnie od mogiły termopilskiej gotów — Ojczyzna, Polak, Śmierć bohaterska, Walka
  Odgonić legjon[19] umarłych Spartanów;
Bo jestem z kraju smutnego ilotów[20],
  Z kraju — gdzie rozpacz nie sypie kurhanów[21]!
Z kraju — gdzie zawsze, po dniach nieszczęśliwych,
Zostaje smutne pół — rycerzy — żywych.

Na Termopilach ja się nie odważę
  Osadzić konia w wąwozowym szlaku,
Bo tam być muszą tak patrzące twarze,
  Że serce, skruszy wstyd — w każdym Polaku.
Ja tam nie będę stał przed Grecji duchem — Niewola
Nie — pierwej skonam, niż tam iść — z łańcuchem[22]!

Na Termopilach — jaką bym zdał sprawę,
  Gdyby stanęli męże nad mogiłą?
I pokazawszy mi swe piersi krwawe:
  Potem spytali wręcz: — «Wielu was było?» —
Zapomnij że jest długi wieków przedział —
Gdyby spytali tak — cóż bym powiedział?!

Na Termopilach, bez złotego pasa, — Obowiązek, Szlachcic, Walka
  Bez czerwonego leży trup kontusza[23] —
Ale jest nagi trup Leonidasa[24],
  Jest w marmurowych kształtach piękna dusza:
I długo płakał lud takiej ofiary,
Ognia wonnego, i rozbitej czary.

O Polsko! póki ty duszę anielską — Niewola, Ojczyzna, Polak, Sarmata, Dusza, Ciało
  Będziesz więziła w czerepie rubasznym[25];

---

[16] *Termopile* — w starożytności wąski pas lądu między górami a morzem, jedyne przejście prowadzące z Grecji północnej do środkowej, którego w 480 p.n.e. koalicja wojsk greckich pod dowództwem spartańskiego króla Leonidasa broniła przed wielokrotnie liczniejszą inwazyjną armią perską. Kiedy Leonidas dowiedział się, że wrogowie przechodzą górską ścieżką na tyły jego oddziałów, nakazał odesłać kontyngenty wszystkich miast greckich, postanawiając pozostać ze Spartanami, żeby bronić przejścia i opóźnić marsz Persów. Na placu boju razem z 300 Spartanami pozostało 700 żołnierzy z Tespiów i 400 Tebańczyków. W zażartej walce zginęli wszyscy Spartanie i Tespijczycy, do niewoli dostała się większość Tebańczyków. [przypis edytorski]

[17] *Cheroneja* a. *Cheronea* — greckie miasto w Beocji; w 338 r. p.n.e. miejsce bitwy stoczonej o dominację w Grecji pomiędzy armią Filipa II Macedońskiego a sprzymierzonymi wojskami greckimi pod przywództwem Aten i Teb, zakończonej klęską Greków i kongresem pokojowym w Koryncie (337), na którym greckie miasta-państwa, z wyjątkiem Sparty, uznały zwierzchnictwo króla macedońskiego. Podczas bitwy elitarny oddział armii tebańskiej, Święty Zastęp, został całkowicie wybity. [przypis edytorski]

[18] *Bo jestem z kraju, gdzie widmo nadziei / Dla małowiernych serc, podobne snowi* — jestem z kraju, gdzie stracono już nadzieję: wyzwolenie stało się tylko marzeniami sennymi. [przypis edytorski]

[19] *legjon* — dziś popr.: legion. [przypis edytorski]

[20] *ilota* — popr.: *helota*, niewolnik państwowy w starož. Sparcie; helotami stawali się mieszkańcy krajów podbitych przez Spartę. [przypis edytorski]

[21] *kurhan* — kopiec, który sypano na grobach dla upamiętnienia zmarłych i miejsc ich spoczynku. [przypis edytorski]

[22] *łańcuch* — tu: atrybut niewolnictwa. [przypis edytorski]

[23] *kontusz* — męska suknia z rozciętymi rękawami i zapinana z przodu; tradycyjny (choć o kroju zapożyczonym ze wschodu i szyty z orientalnych materiałów) strój szlachty polskiej. [przypis edytorski]

[24] *Leonidas* — król Sparty 491–480 p.n.e., poległ pod Termopilami. [przypis edytorski]

Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,
Póty nie będzie twój miecz zemsty strasznym!
Póty mieć będziesz hienę[26] na sobie — Upiór, Wampir
I grób — i oczy otworzone w grobie.

Zruć[27] do ostatka te płachty ohydne,
Tę — Dejaniry[28] palącą koszulę:
A wstań jak wielkie posągi bezwstydne, Nieśmiertelność, Wizja
Naga — w styksowym[29] wykąpana mule!
Nowa — nagością żelazną bezczelna —
Niezawstydzona niczem — nieśmiertelna!

Niech ku północy z cichej się mogiły
Podniesie naród — i ludy przelęknie
Że taki wielki posąg — z jednej bryły!
A tak hartowny[30], że w gromach nie pęknie,
Ale z piorunów ma ręce i wieniec —
Gardzący śmiercią wzrok — życia rumieniec.

Polsko! lecz ciebie błyskotkami łudzą! Niewola, Próżność, Sługa,
Pawiem narodów byłaś i papugą; Upadek
A teraz jesteś służebnicą cudzą —
Choć wiem, że słowa te nie zadrżą długo Serce
W sercu — gdzie nie trwa myśl nawet godziny:
Mówię — bom smutny — i sam pełen winy! Wyrzuty sumienia

Przeklnij! — lecz ciebie przepędzi ma dusza, Prometeusz
Jak Eumenida[31] przez wężowe rózgi.
Boś ty, jedyny syn Prometeusza[32] —
Sęp ci wyjada nie serce — lecz mózgi. Głupota, Los
Choć Muzę moją w twojej krwi zaszargam, Bunt, Matka, Niewola,
Sięgnę do wnętrza twych trzew — i zatargam. Ojczyzna, Syn, Poeta

Szczęknij z boleści i przeklinaj syna!
Lecz wiedz — że ręka przekleństw, wyciągnięta

[25] *czerep* — głowa, czaszka; „czerep rubaszny" stanowi metaforyczną aluzję do stylu bycia polskiej szlachty: rubasznego, a więc bezceremonialnego, prostego (czy wręcz prostackiego), swobodnego i poufale żartobliwego, niepoważnego. [przypis edytorski]

[26] *hiena* — zwierzę znane z tego, że żywi się padliną; tu: martwym „ciałem" ojczyzny poety żywią się zaborcy. [przypis edytorski]

[27] *zruć* (daw. forma) — zrzuć. [przypis edytorski]

[28] *Dejanira* (mit. gr.) — żona Heraklesa; zazdrosna o męża podarowała mu szatę nasyconą krwią centaura Nessosa, zabitego niegdyś przez Heraklesa; krew centaura, rzekomo mająca zapewniać wierność, była palącą trucizną; szata wżarła się w ciało herosa, który aby skrócić swoje męczarnie, zbudował stos pogrzebowy i rzucił się w płomienie. „Paląca koszula Dejaniry" jest synonimem nieznośnego, zabójczego cierpienia, które więzi ofiarę w swej mocy, od którego nie ma ucieczki. Tu koszulą tą ma być „czerep rubaszny", który należy kojarzyć z spuścizną sarmatyzmu: przez nią Polacy nie są zdolni do odpowiedzialnego i honorowego czynu patriotycznego, a jedynie do zabawy w wojaczkę. [przypis edytorski]

[29] *styksowy muł* (mit. gr.) — muł rzeki Styks, jednej z rzek Hadesu, świata umarłych; przez nią Charon przewoził zmarłych; jej wody to wody śmierci, ale zarazem skąpanie się w nich czyniło ciało ludzkie odpornym na rany: w ten sposób został zabezpieczony przez swą matkę Achilles (zanurzając go w Styksie, matka trzymała dziecko za piętę, która stała się jedynym miejscem na ciele Achillesa podatnym na zranienie). Kąpiel w Styksie byłaby rodzajem chrztu przeciw śmierci. [przypis edytorski]

[30] *hartowny* — hartowany; odporny. [przypis edytorski]

[31] *Eumenidy* (mit. gr.) — Erynie, boginie zemsty, karzące zwłaszcza przewiny wobec rodziny i rodu (tu duch poety ma pełnić tę rolę, mianowicie sumienia dręczącego winowajcę). Eumenidy to eufemizm, oznaczający dosł. „Łaskawe", używany, by nie ściągnąć na siebie uwagi tych groźnych bóstw. Przedstawiano je z wężami we włosach (stąd: „wężowe rózgi") i skrzydłami. [przypis edytorski]

[32] *Prometeusz* (mit. gr.) — tytan, który litując się nad rodem ludzkim wykradł z Olimpu ogień i dał ludziom, za co został na rozkaz Zeusa przykuty do skały na Kaukazie, gdzie wciąż od nowa orzeł (tu: sęp) wyjadał jego wątrobę (tu: serce), która odrastała w ciągu jednej nocy. [przypis edytorski]

Nade mną — zwinie się w łęk[33] jak gadzina[34],
I z ramion ci się odkruszy zeschnięta!
I w proch ją czarne szatany rozchwycą;
Bo nie masz władzy przekląć — niewolnico!!! —

[33]*łęk* — tu: łuk. [przypis edytorski]
[34]*gadzina* — tu: wąż. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/grob-agamemnona

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Pisma Juliusza Słowackiego, Tom 3, nakł. Księgarni dra Maksymiljana Bodeka, Lwów 1925

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

ISBN 978-83-288-7196-0

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.